

IV. ŚPIEW I MUZYKA LITURGICZNA

Ks. Robert Tyrała

Chorał gregoriański wciąż pierwszym śpiewem Kościoła

Chorał gregoriański, jako najstarszy i najczcigodniejszy śpiew Kościoła, został jeszcze raz uznany przez soborowe nauczanie oraz określony wprost, jako własny śpiew liturgii rzymskiej (KL 116) **1**. Dlatego też w liturgicznych czynnościach ma on swoje uprzywilejowane miejsce pośród innych równorzędnych śpiewów - polifonii czy pieśni kościelnych.

1. HISTORIA CHORAŁU

W średniowieczu śpiew, który związany był z pierwotnym chrześcijaństwem to oczywiście chorał gregoriański. Pierwszy i jedynie autentyczny śpiew Kościoła Rzymskiego jest śpiewem monodycznym (jednogłosowym) do łacińskiego tekstu. Oparty był na diatonicznych skalach, o swobodnym rytmie **2**. Został skodyfikowany za pontyfikatu papieża Grzegorza Wielkiego (590-604) **3** i właśnie od jego imienia przyjęto nazwę chorał gregoriański. Trzeba powiedzieć, że dzisiaj istnieją dwie hipotezy na temat jego pochodzenia. Część uczonych podtrzymuje tezę o wkładzie papieża Grzegorza w powstanie i reformę śpiewu, który od jego imienia przyjął nazwę gregoriański. Młodsza grupa uczonych zarzuca tę hipotezę; są przekonani, że chorał gregoriański powstał o wiele później i to nie na terenie Rzymu, ale najprawdopodobniej we Francji. To zdaje się potwierdzać także L. Agustoni, który twierdzi, że istnieją solidne podstawy, aby twierdzić, iż nastąpiło to między Sekwaną a Renem w VIII wieku (dawny - starorzyski chorał przekształcił się w chorał gregoriański) **4**. Według zwolenników tej koncepcji wiązanie chorału gregoriańskiego z Grzegorzem Wielkim, jako jego twórcą, nie posiada dostatecznego uzasadnienia historycznego. Grzegorz niewątpliwie był muzycznie wykształcony, niemniej trudno udowodnić, że sam tworzył melodie chorałowe **5**.

Przypisywanie autorstwa jemu właśnie wiąże się z podaniem o życiu Grzegorza, które utrwalił Jan Diakon (ok. 872) w Vita s. Gregorii **6**. Faktem jest jednak, że Grzegorz Wielki jest tym, który uporządkował liturgię i śpiew kościelny oraz, że troszczył się o schola liturgiczne **7**.

Warto przytoczyć w tym miejscu fakty: papież Stefan II (752-757) zjawia się w 754 roku na dworze Peppina **8** - króla Franków, szukając pomocy przeciw Longobardom. Wtedy to rodzi się słynne hasło - jeden Kościół, jedno państwo, jedna liturgia i jedna kultura. Program ten podejmuje Karol Wielki **9** - syn Peppina, który w latach 785-790 prosi papieża Hadriana o Sakramentarz gregoriański - to mogło mieć wpływ na określenie chorału nazwą: gregoriański. Papież przywozi chorał starorzyski **10**.

Wzmiankę o muzycznej działalności papieża Grzegorza znajdziemy w końcu VIII wieku we Francji. Za jego czasów stosowano modus archaiczny **11**, a co najwyżej rozpoczął się proces jego ewolucji przez podwyższanie tenoru i obniżanie finalis **12**. W tym też czasie powstają największe szkoły chorału gregoriańskiego w Metz oraz Sankt Gallen **13**. Jak trafnie zauważa Johannes Duft, najważniejszym religijnym i monastycznym zadaniem opactwa Sankt Gallen, (...) było opus Dei w formie przewidzianej przez regułę. (...) Powstawały rękopisy, a czasami zdarzały się nawet twórcze dokonania w dziedzinie kościelnego śpiewu **14**.

W najbardziej szczytnym okresie chorału gregoriańskiego **15** powstaje na miejsce zapisu cheironomicznego **16** zapis diastematyczny **17**, w którym podawano interwały przez odpowiednio obmyślony porządek neum i kluczy. Utrwalono też melodie na pergaminie. Dziełem, które omawia problematykę chorału gregoriańskiego jest traktat - pochodzący z około 1020 roku - Micrologus de disciplina artis musicae Guido z Arezzo (+ ok. 1050 roku). **18** Opracował on tam liniowy system notacyjny w miejsce dotychczas stosowanego systemu cheironomicznego, wprowadził klucze do i fa, przekazał system solmizacyjny, nadając dźwiękom heksachordu nazwy ut re mi fa sol la, wzięte z pierwszych sylab kolejnych wersów strofy hymnu nieszpornego na uroczystość św. Jana Chrzciciela. W tym samym czasie do repertuaru chorałowego wprowadzono nowe formy: tropy i sekwencje. Pierwotnie tropowano Kyrie później zwyczaj ten przeniesiono na śpiewy liturgiczne. Sekwencje, dzięki swej prostej zwrotkowej budowie o melodyce głównie sylabicznej, bardzo szybko rozwinęły się w Europie. Była to poniekąd reakcja szerokich kręgów wiernych na coraz bardziej rozwijającą się melizmatykę chorału gregoriańskiego, który stawał się śpiewem elitarnym **19**.

Zdobycze teoretyczne, które przyczyniły się do dokładniejszego zapisu melodii i bardziej wiernego ich przekazu, niestety, jednak nie zdołały osłabić przyczyn, dla których zbliżał się częściowy upadek chorału gregoriańskiego (polegający na zaniku tradycji rytmicznej oraz melodycznej). Kopiści, bywali niedbali i w zapisie diastematycznym (diastema - odstęp, interwał; tzw. odległość) nie uwzględnili oznaczeń rytmiczno-agogicznych, które to informacje zawierał zapis cheironomiczny (cheir - ręka, nomos - prawo; dyrygent kreśli ręką w powietrzu przebieg melodii). Te właśnie zaniedbania w zapisie wpłynęły między innymi na zaznaczający się coraz bardziej upadek świetności chorału gregoriańskiego. Do zaniedbania chorału gregoriańskiego przyczyniła się wydatnie powstająca muzyka polifoniczna, uznana przez Kościół za muzykę liturgiczną. Nie zapobiegła temu nawet reforma Bernarda z Clairvaux w XII wieku ²⁰. Sobór Trydencki (1545-1563) ²¹ zarządził reformę ksiąg liturgicznych - wydane one zostały po zakończeniu Soboru ²². Ostatecznie dokonał też poprawek w melodiach gregoriańskich. Również owo ujednolicenie chorałowe miało wyraźny wpływ na odejście w śpiewie kościelnym od chorału gregoriańskiego. W trydenckich księgach dokonano poprawek w melodiach, ale to nie ożywiło śpiewu chorału gregoriańskiego.

Papież Grzegorz XIII (+ 1585) zarządził prace rewizyjne antyfonarzy i gradualów, by melodie oczyścić z tego, co nie ma nic wspólnego z istotą chorału gregoriańskiego ²³. Ostatecznie wydano tzw. Editio medicea (1614-1615), lecz niestety jako zniekształconą formę chorałową ²⁴. Ta potrydencka pseudo-reforma - jak nazywa się ją także i dzisiaj - była czynem niewybaczalnym. Był to, jak słusznie określa Gerard Mizgalski, okres gonitwy za nowoczesnością muzyczną. Najsmutniejszym powodem tej katastrofy było to, że śpiew gregoriański wykonywano niedbale, niestylowo, po świecku i okaleczono jego melodie nieuzasadnionymi dodatkami ²⁵. Na całe nieszczęście dla śpiewu chorału gregoriańskiego w takiej postaci przetrwał on aż do połowy XIX wieku, kiedy to ponownie podjęto trud odnowy chorału ²⁶.

W XIX wieku w związku z rozpoczętym ruchem liturgicznym oraz chęcią odnowy liturgii, zapoczątkowano także odnowę śpiewu liturgicznego. Pojawiły się wówczas dwie tendencje mające na celu przywrócenie świetności chorału. Jedną reprezentowała szkoła ratyzbońska, dążąca do przywrócenia praktyki wykonywania chorału w oparciu o wydanie medycejskie, powołująca się na autorytet G. P. da Palestriny. Nie jest to jednak takie pewne, że Palestrina brał udział w opracowaniach medycejskich. Może to wynikać tylko z powoływania się na jego autorytet ²⁷. Druga tendencja ujawniła się wówczas, gdy w 1851 roku L. Lambillotte wydał faksymile kodeksu 359 z St. Gallen ²⁸. Teza wówczas formułowana - zwłaszcza przez mnichów z Solesmes - mówiła, że autentyczny śpiew gregoriański musi być zgodny z najstarszymi rękopisami ²⁹.

2. CHORAŁ W POLSCE

W Polsce chorał gregoriański pojawił się równocześnie z powstaniem miejsc jego wykonywania. Mowa tutaj oczywiście o katedrach w Poznaniu (968), w Gnieźnie, Wrocławiu, Krakowie i Kołobrzegu (1000), jak też o ośrodkach monastycznych, jak opactwo benedyktynów w Tyńcu ³⁰. Zachowane są z tego czasu do dzisiaj najstarsze zabytki chorału gregoriańskiego, takie jak Exultet w Sakramentarzu tyńskim z ok. 1060 roku, Pontyfikał krakowski sprzed 1110 roku, Exultet w Ewangeliarzu płockim z ok. 1130 roku. W XII wieku pojawił się w Polsce chorał cysterski (Jędrzejów, Łąd, Łekno). Z XIII wieku pochodzą zabytki chorału franciszkańsko-rzymskiego (Graduał krakowski klarysek, rękopisy starosądeckie, Graduał płocki). Na przełomie XIII i XIV wieku wyodrębnił się chorał diecezjalny (kalendarz rzymski z uwzględnieniem świąt lokalnych). Najstarsze wśród zachowanych to: Graduał wiślicki z ok. 1300 roku oraz Antyfonarz kielecki z 1372 roku. Ponadto rozwijała się twórczość rodzima - Officia rymowane o św. Wojciechu i św. Stanisławie Wincentego z Kielc (1253 rok), a także Officia o św. Jadwidze oraz św. Jacku ³¹. Ważną rolę w rozwoju chorału gregoriańskiego w Polsce odegrała Akademia Krakowska, w której już w XV wieku powstała katedra muzyki (Wacław z Szamotuł, Stanisław Obolec, Stanisław z Olkusza, Jakub Marcin, Jan z Szydłowa). W XVI wieku działali tu teoretycy Sebastian z Felsztyna i M. Kromer. Chorał gregoriański stanowił także przedmiot obrad synodów kościelnych. Na zlecenie Synodów Piotrkowskich wydano Rytuał piotrkowski (zawierał Editio medicea). W XVIII oraz XIX wieku, tak jak w całej Europie, tak również i w Polsce doszło do zaniedbania praktyki wykonawczej chorału gregoriańskiego. Odrodzenie chorału gregoriańskiego dokonało się za przyczyną szkoły ratyzbońskiej (ruch cecyliński; w Polsce rozpoczęło się od ks. Józefa Surzyńskiego oraz ks. Henryka Nowackiego) ³². Celem Cecylińskiego Stowarzyszenia była naprawa i reforma katolickiej muzyki kościelnej w duchu zarządzeń Stolicy Apostolskiej, polegająca między innymi na przeciwstawieniu się ingerencji elementów świeckich do muzyki kościelnej, jak również na wyeliminowaniu z kościoła muzyki o

charakterze operowym i popisowym ³³. Środkami do skutecznego przeprowadzenia owej reformy miało być pielęgnowanie chorału gregoriańskiego, popieranie muzyki polifonicznej, tak dawnej jak i nowej, pielęgnowanie śpiewu chórów kościelnych, troska o poprawną grę organową oraz troska o stan organistowski ³⁴. Przedstawiciele tego ruchu byli zwolennikami chorału gregoriańskiego ³⁵ i klasycznej polifonii, tej zwłaszcza w stylu palestrinowskim. Szkoła ratybońska dążyła do przywrócenia praktyki wykonania chorału gregoriańskiego w oparciu o wydanie medycejskie. W 1851 roku wydano faksymile kodeksu 359 z Sankt Gallen ³⁶ i postawiono tezę, że w śpiewie chorału powinno się powrócić do oryginału, że powinien on być on zgodny z najstarszymi rękopisami. Stało się to myślą przewodnią dla rozwijającego się cecylianismu ³⁷.

3. ROLA OPACTWA BENEDYKTYNÓW Z SOLESMES W ODNOWIENIU CHORAŁU

Dom Prosper Guéranger, jako opat benedyktyński w Solesmes, kładł ogromny nacisk na kultywowanie chorału gregoriańskiego w opactwie ³⁸. To właśnie tu, w Solesmes, powstała prawdziwa szkoła chorału gregoriańskiego, na której wychowywały i nadal to czynią całe pokolenia tych, którzy w chorale widzą autentyczny śpiew Kościoła rzymskiego. Od 1889 roku rozpoczęto w Solesmes wydawanie tzw. *Paleographie musicale* ³⁹. Zestawienie wielu rękopisów chorału gregoriańskiego odślaniało coraz większe bogactwo tego śpiewu. I tak na przykład cztery z najstarszych rękopisów Sankt Gallen doczekały się zasłużonego i powszechnego wydania w postaci faksymile w wyżej wspomnianym zbiorze. Badaniami nad autentycznością oraz sposobami interpretacji chorału zajmowali się kolejno benedyktyni: Dom Joseph Pothier (1835-1923) ⁴⁰, Dom Andre Mocquereau (1849-1930) ⁴¹ i w końcu Dom Eugene Cardine. Pierwsze wyniki badań podsumował - choć nie ustrzegł się ukrytego błędu menzuralizmu ⁴² - Dom Andre Mocquereau ⁴³. We wnioskach tych posłużył się także wcześniejszymi osiągnięciami Dom Josepha Pothiera ⁴⁴. Kiedy papież Pius X, po opublikowanym *Motu Proprio Tra le sollecitudini* z 22 XI 1903 roku, zarządził nowe prace w 1904 roku nad chorałem gregoriańskim zarzucono tzw. edycję medycejską i wówczas właśnie powstały nowe wydania ksiąg chorałowych. Wydanie tzw. *Editio Vaticana* ⁴⁵ było wielkim zwrotem w pracach chorałowych. Wydano więc w 1908 roku *Graduale Vaticanum*, poprzedzone wydaniem *Kyrie* oraz *Cantus missalis*. W 1909 roku opublikowano *Pro defunctis*, w roku 1911 *Cantorinus*, i w końcu w roku 1912 *Antiphonale* ⁴⁶. Wprowadzone wówczas tzw. ictusy rytmiczne (małe pionowe kreski pod nutami), które wyznaczały dwójkowe i trójkowe grupy neum, do dzisiaj stanowią problem w interpretacji chorałowego rytmu. Powstał przez ten zabieg jakby ukryty system menzuralny. Niestety, teoria ta nie zwracała uwagi na tekst oraz jego związek z melodią.

W latach 60-tych obecnego wieku, pracami nad chorałem gregoriańskim zajął się Dom Eugene Cardine (1905-1988) ⁴⁷, który stworzył tzw. szkołę semiologiczną. Jako profesor Papieskiego Instytutu Muzyki Kościelnej w Rzymie wydał *Semiologię Gregoriańską* ⁴⁸, która stała się niejako kamieniem milowym w rozumieniu chorału gregoriańskiego i kierunku jego interpretacji. Porównanie najstarszych rękopisów: z Laon z *Bibliothèque municipale* (z przed 930 roku), z Sankt Gallen (z końca IX wieku oraz z ok. 996 roku i końca XI wieku), z Einsiedeln (z XI wieku) i w końcu z Bambergu (z X wieku) doprowadziło do wydania w 1979 roku *Graduale Triplex*. ⁴⁹ Sam Dom Cardine we wstępie do semiologii tłumaczy konieczność podjęcia na nowo prac nad chorałem i powrotu do rękopisów: brakuje czegoś notacji, która ogranicza się do wyrażenia najbardziej materialnego elementu muzyki, to znaczy stosunku melodycznego pomiędzy nutami. Właśnie na to zwraca uwagę Dom Cardine i stwierdza, że z powodu zewnętrznego wyrównania chorał gregoriański zdał się być i rzeczywiście stał się *cantus planus*, to znaczy śpiewem równym, pozbawionym wszelkiej wartości ekspresyjnej ⁵⁰. Odrzucono więc w semiologii gregoriańskiej teorię ictusów. Dom Cardine dowodził, że chorału nie da się mierzyć rytmem oraz wielkością nut. Zestawił te same melodie zaczerpnięte z różnych benedyktyńskich klasztorów i na podstawie badań udowodnił bezsensowność ekwalizmu. Zwrócił uwagę na to, co zapisał skryba w słynnym *Cantatorium* ms. 359 z Sankt Gallen, wykonanym przy końcu IX wieku, a mianowicie postawił przy neumach litery a (*augete*), c (*celeriter*), t (*tenete*), x (*expectare*). Zwrócił też uwagę na neumy z epizemami (wydłużeniami) ⁵¹. Chorał stał się żywym śpiewem, w którym ogromną rolę odgrywa słowo, a ono jest zresztą nośnikiem rytmu. Badający chorał - jak podaje ks. Jerzy Pikulik - położyli nacisk na werbalny charakter rytmu chorałowego i stwierdzili oni, że jest on za delikatny, aby mierzyć go półnutami, ćwiartkami i ósemkami ⁵².

Mimo wprowadzenia języków ojczystych do liturgii, w Solesmes, z polecenia papieża Pawła VI, została zachowana liturgia w języku łacińskim i nadal pielęgnowany jest chorał gregoriański, nie tylko w teoretyzowaniu, paleografii, ale nade wszystko jako codzienna modlitwa benedyktyńców. Bo właśnie w tym tkwi autentyzm i siła chorału, że jest on modlitwą Kościoła. Za symbol umiłowania liturgii oraz

śpiewu chorałowego przez Dom Guérangera można przyjąć i to, że sam umierając odmawiał ulubiony psalm 102 *Benedic anima mea Dominum* a mnichom kazał śpiewać *Te Deum laudamus* 53. Na pomniku grobowym opat Prosper Gueranger ubrany jest w strój kapłański, a na albie wytłoczone zostały ornamentacje składające się z neum chorału gregoriańskiego. O nim też miał powiedzieć papież Pius IX straciłem oddanego przyjaciela, a Kościół stracił wielkiego sługę 54. To właśnie Prosper Guéranger stoi u początku ruchu liturgicznego, a także i cecylianizmu, przez swoje umiłowanie chorału gregoriańskiego i muzyki kościelnej. On dał niejako fundament do stworzenia, przyszłej, tak przecież bogatej, nauki chorałowej 55.

4. POSOBOROWE MIEJSCE CHORAŁU GREGORIAŃSKIEGO

Chorał gregoriański, jako najstarszy i najczcigodniejszy śpiew Kościoła, został jeszcze raz uznany przez soborowe nauczanie, jak i określony wprost, jako własny śpiew liturgii rzymskiej (KL 116) 56. Dlatego też w liturgicznych czynnościach ma on swoje uprzywilejowane miejsce pośród innych równorzędnych śpiewów - polifonii czy pieśni kościelnych. Niestety, historia wprowadzenia reformy soborowej, a zwłaszcza chorału gregoriańskiego, nie jest zbyt chlubną kartą. Jak zauważa ks. Pawlak: podjęto ową odnowę jednostronnie. W pierwszym rzędzie całkowicie wyeliminowano język łaciński i śpiew gregoriański oraz wszelki śpiew w języku łacińskim (np. wielu duszpasterzy to właśnie uważało za istotę odnowy) 57. Chorał gregoriański, jako najstarszy i najczcigodniejszy śpiew Kościoła, został jeszcze raz uznany za własny śpiew liturgii rzymskiej (KL 116). Dlatego też ma on pierwsze miejsce w liturgii w porównaniu z innymi śpiewami, czy to polifonicznymi, czy też śpiewem ludowym (IEp II, 17) 58. Chorał gregoriański niesie w swojej istocie jakiś niepodważalny element sakralności. Jest modlitwą, co stanowi jego istotę 59. Słusznie stwierdza Pocięj: w tym obszarze muzyki (chorału), jeśli chodzi o kulturę zachodu, sacrum urzeczywistnia się z bezwzględną oczywistością 60. W rozważaniach na temat estetyki chorału gregoriańskiego Dominicus Johnner zwraca naszą uwagę, na to, że piękno chorałowe tylko w części i tylko w pewnej mierze jest z tego świata. Słysząc bowiem w chorale jakby echo tych pieśni, które święci stale zanoszą przed tron Boga 61. Chorał gregoriański jest więc szczególnym śpiewem Kościoła. Synod Kościoła tarnowskiego zwraca uwagę, na to, że śpiew gregoriański zajmuje w liturgii rzymskiej pierwsze miejsce wśród wszystkich rodzajów śpiewów 62. Tak samo stwierdzają wszystkie posoborowe synody, które miały miejsce w Polsce (KL 116) 63. Zakończony w czerwcu 1999 roku synod Kościoła sandomierskiego przypomina, że chorał gregoriański zajmuje wśród innych śpiewów pierwsze miejsce. Dobrze byłoby nauczyć wiernych łatwiejszych śpiewów gregoriańskich. Tam, zaś, gdzie pozwalają na to warunki, należy celebrować Mszę świętą ze śpiewem kapłana i ludu w języku łacińskim 64.

W Konstytucji o liturgii mówi się o potrzebie wydawniczej śpiewników dla tego rodzaju śpiewu. Należy też dokończyć reformę rozpoczętą przez papieża Piusa X i kontynuować wydawanie autentycznych śpiewów gregoriańskich (MS 50). Trzeba także pomyśleć o innych, nowych wydawnictwach, zwłaszcza prostszych śpiewów, które odpowiadałyby potrzebom wiernych. Konstytucja stwierdza, iż zaleca się przygotować wydanie, zawierające łatwiejsze melodie do użytku mniejszych Kościołów (KL 117).

Instrukcja o muzyce kościelnej zaleca przede wszystkim troskę o studium i praktykę śpiewu gregoriańskiego, albowiem przez swoje szczególne właściwości stanowi on nader ważną podstawę dla uprawiania muzyki sakralnej (MS 52). Wprowadzenie do Mszału, zwraca uwagę na znajomość chorału gregoriańskiego ze względów praktycznych i stwierdza: ponieważ coraz częściej zbierają się wierni różnych narodowości, trzeba się starać, aby umieli oni śpiewać razem w języku łacińskim przynajmniej niektóre części mszy (OWMR 19). Tu należy upatrywać sens sprawowania Mszy świętej w większych kościołach w języku łacińskim, co zauważa ks. Pawlak: msze celebrowane w języku łacińskim spełniają swoje zadania wówczas, gdy język ten będzie używany w śpiewach, a nie tylko w recytacji 65.

Szczególne swoje miejsce chorał gregoriański powinien znaleźć w liturgii sprawowanej w seminariach duchownych i domach zakonnych podczas rekolekcji, czy zjazdów kapłańskich, w kościołach katedralnych, a także w większych kościołach miejskich. Instrukcja Episkopatu przypomina, że trzeba się zatroszczyć w szczególny sposób o to, by chorał gregoriański znalazł więcej miejsca niż dotąd (IEp VI, 31d), zwłaszcza podczas liturgii odprawianej w języku łacińskim. Synod kielecki stwierdza, że to właśnie duchowieństwo ma budzić wśród wiernych rozmiłowanie śpiewu gregoriańskiego. Do tego jednak sami duchowni mają być przygotowani przez dobrą szkołę chorału gregoriańskiego w seminarium duchownym 66. Także chóry kościelne powinny do swojego repertuaru wybierać jak

najwięcej śpiewów chorałowych. Chorał bowiem jest najlepszą szkołą muzyki kościelnej **67**. Ci, którzy uczestniczą we wspólnym odmawianiu brewiarza - stwierdza instrukcja Episkopatu Polski - powinni go śpiewać. To zalecenie dotyczy najpierw seminariów duchownych i domów zakonnych. Ważniejsze godziny, zwłaszcza Jutrznia (Laudes matutinae) i Nieszpory (IEp III, 21) powinny być śpiewane w niedzielę i święta. O ile w domach zakonnych, czy seminariach duchownych nie śpiewa się Liturgii Godzin w języku łacińskim **68**, to jednak korzysta się do ich wykonywania z gregoriańskich tonów psalmowych zawartych w Liber usualis. W tym względzie wydaje się słuszną sugestią, by te śpiewy zostały ujednolicone, by autentycznie nawiązywały do melodii chorałowych, a nie były tylko bardzo słabymi nieraz próbami naśladownictwa chorałowego **69**.

Instrukcja Episkopatu Polski z 1979 roku zaznacza, że w muzyce liturgicznej, śpiewem jednogłosowym jest chorał gregoriański (IEp I, 3; II, 17). Chodzi w istocie o to, by znane dawniej śpiewy gregoriańskie zostały częściej wykorzystane w liturgii. Biskupi polecili, aby wierni umieli śpiewać po łacinie niektóre części Mszy świętej ze względu na celebrację w tym języku w grupach międzynarodowych (IEp II, 17). Wiadomo przecież, jak wiele jest takich okazji, chociażby pielgrzymki piesze na Jasną Górę, w których uczestniczą ostatnio dosyć liczne grupy obcokrajowców, albo jak Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny **70**, czy też procesje ku czci świętych polskich, (np. św. Stanisława w Krakowie), czy uroczystości św. Wojciecha w Gnieźnie, a nawet uroczystości, na które wybierać się będą wierni z Polski do Rzymu. Zestaw takich śpiewów zawiera wydany w Rzymie, z okazji Roku Świętego, śpiewnik Jubilate Deo (IEp II, 17) **71**. Synod Prowincjalny, zamknięty w 1983 roku w Krakowie, stwierdza, że należy dołożyć starań, aby wierni całej Metropolii znali jednolite melodie stałych części (...) oraz łatwiejsze melodie gregoriańskie. Ma to szczególne znaczenie w miejscach pielgrzymkowych, turystycznych i uzdrowiskowych **72**. Na konieczność pielęgnowania śpiewu chorału gregoriańskiego zwraca uwagę także Synod diecezji częstochowskiej - w parafiach, wśród różnych form śpiewu liturgicznego i muzyki kościelnej nie powinno się zaniedbywać śpiewu łacińskich pieśni wielogłosowych i śpiewu gregoriańskiego **73**.

Z wielkim niepokojem II Synod Plenarny w swoich tekstach roboczych stwierdza, że zanika znajomość (w Kościele Polskim) ze strony wiernych nawet najprostszych melodii gregoriańskich **74**. W zaleceniach pastoralnych Synod ten wskazuje na konkretne śpiewy, takie jak: Missa De Angelis (VIII), Credo III, Pater noster oraz dialogi, które należy nauczyć wiernych **75**. Dla upowszechnienia takich śpiewów mogłoby służyć, już przecież dawno oczekiwane, ogólnopolskie wydanie śpiewów łacińskich. Konstytucja o Liturgii mówi przecież o potrzebie tego rodzaju publikacji; wspomina także o śpiewach, które odpowiadałyby potrzebom wiernych (KL 117; MS 50). Dlatego może słusznym byłoby zainteresować się wydaniem takich prostych śpiewów dla potrzeb Kościoła w Polsce. Jakąś próbą w tym względzie jest śpiewnik Gaude Mater wydany przez ks. Wiesława Kądziałę w Warszawie. Jest to jednak śpiewnik do wewnętrznych potrzeb prowadzonej przez niego scholi gregoriańskiej. W 1999 roku w Tarnowie ukazał się także śpiewnik Cantate, jako śpiewnik seminaryjny, który w swojej II części zawiera właśnie śpiewy łałaśnie śpiewy łał Ratzinger stwierdza, że w pieśni pochwalnej zostaje stworzona możliwość objawienia się Jezusa, kiedy bowiem przez śpiew np. wyrażona zostaje skrucha, powstaje w nas droga serca, u której kresu dochodzi się do Jezusa **76**. W tym właśnie wyraża się niezaprzeczalna wartość muzyki liturgicznej, którą najpełniej widać na przykładzie chorału gregoriańskiego. Prefekt Kongregacji Nauki Wiary mówi, że muzyka odsłania zasypaną drogę do serca, do centrum naszego istnienia tam, gdzie styka się ono z istnieniem Stwórcy i Zbawiciela. Gdziekolwiek to się udaje, muzyka staje się drogą prowadzącą do Jezusa; drogą, na której Bóg ukazuje swoje zbawienie **77**. Chorał gregoriański, bez wątpienia i dzisiaj potrzebuje więcej zwolenników, aby mógł się przebić przez wielki gąszcz muzyki, która identyfikuje się z Kościołem, niestety, często nie mając z nim tak naprawdę nic wspólnego. Trzeba także dostrzec duże zainteresowanie chorałem, zwłaszcza wśród świeckich **78**. Nowe badania, poczynając od Dom E. Cardina oraz jego następców w Solesmes, roją dzisiaj nadzieję na jeszcze większe znaczenie chorału w muzyce kościelnej.

5. SZKOŁY CHORAŁU GREGORIAŃSKIEGO

Szkoły takie związane są z instytucjami, takimi jak Katolicki Uniwersytet Lubelski (wraz z ks. prof. dr. hab. Ireneuszem Pawlakiem), albo Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (z ks. prof. Kazimierzem Szymonikiem). Istnieje także schola gregoriańska, która powstała w 2000 roku na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Wciąż żywy jest śpiew chorałowy w klasztorach: benedyktynów w Tyńcu czy paulinów na Skałce w Krakowie (z doc. Marianem Machurą), dominikanów w Krakowie, czy też wielu innych. W Warszawie przy kościele seminaryjnym już od paru lat istnieje

schola gregoriańska prowadzona przez ks. prof. Wiesława Kądziałę. Trzeba tu także zauważyć istniejącą schola Bornus Consort pod kierunkiem pana Marcina Bornusa Szczucińskiego, wychowanka szkoły Marcela Peresa z Francji, jednak diametralnie różnej w interpretacji chorałowej od poprzednich zespołów chorałowych. Jest oczywiście wiele innych miejsc gdzie chorał jest śpiewany i ceniony tak w Polsce jak i w całym Kościele.

Chorał gregoriański, jako pierwszy śpiew Kościoła, odznacza się wszystkimi przymiotami, jakie warunkuje Konstytucja o liturgii, a więc świętością i doskonałością formy, a tekst ściśle liturgiczny do jej sprawowania jest bardzo przydatny. Warto przytoczyć tu słowa ks. Pawłaka: za uprawianiem chorału przemawia klimat spokoju, modlitwy, wręcz kontemplacji, jaki ten śpiew wprowadza do liturgii ⁷⁹. Aby go bowiem zrozumieć trzeba czasu i spokoju, potrzeba poszukiwania tego, co nie jest zgrzytem czy dysonansem. Bowiem prawdziwe dzieło sztuki podoba się tym więcej, im bardziej na co dzień człowiek z nim obcuje ⁸⁰. Schole chorału gregoriańskiego istnieć powinny także w seminariach duchowych, skoro chorał gregoriański ma mieć więcej miejsca niż dotąd w liturgii seminariów duchownych, domów zakonnych (IEp VI 31d).

Nie wolno nam zaniedbać tego pierwszego śpiewu Kościoła. Tym bardziej, że w tym względzie świeccy katolicy, bardziej interesujący się chorałem gregoriańskim, są ogromnym wyrzutem dla duchownych. Bohdan Pocięć apeluje w tym względzie: zakładajmy więc szkoły chorałowe (diecezjalne, przykatedralne, przyklasztorne), twórzmy zespoły chorałowe przy kościołach. Wzory wykonawcze są stosunkowo łatwo dziś dostępne - dzięki nagraniom. Wprowadzajmy przy tym chorał do kościoła - co ważne! - w postaci językowej, to znaczy z oryginalnym łacińskim tekstem (dopiero na gruntownej znajomości oryginału mogą bazować różne polskie tłumaczenia)⁸¹. Ważne jest, by wszyscy odpowiedzialni za liturgię w Polsce - tak świeccy jak i duchowni, liturgiści, muzycy, dyrygenci chórów, organiści, kantorzy, członkowie chórów czy schół liturgicznych i inni - uświadamiali sobie, że chorał gregoriański - jako najstarszy i najczcigodniejszy śpiew Kościoła - został uznany przez Vaticanum II jako własny śpiew liturgii rzymskiej (KL 116) i dlatego też w liturgicznych czynnościach - miał i ma nadal - pierwsze miejsce wśród innych śpiewów.

PRZYPISY

¹ Zob. L. AUGUSTONI, Gregorianischer Choral, w: Musik und Gottesdienst, red. H. Musch, 212 (199-356). Z. BERNAT, Chorał gregoriański, Lublin 1979.

² Zob. Z. BERNAT, Chorał gregoriański - Dzieje, EK t. 3, Lublin 1989, kol. 221-223; I. PAWLAK, Chorał gregoriański - Źródła, EK t. 3, Lublin 1989, kol. 223-224; J. PIKULIK, Klasyczne formy chorału gregoriańskiego oraz monodii liturgicznej, w: Muzyka sakralna, red. J. Masłowska, Warszawa 1998, s. 17-24.

³ Grzegorz Wielki, Doktor Kościoła, urodził się ok. 540, zmarł w 604 r. Był prefektem Rzymu. Wstąpił do ufundowanego przez siebie klasztoru św. Andrzeja i żył według reguły benedyktyńskiej. Był diakonem i w latach 579-585 był w dzisiejszym rozumieniu nuncjuszem papieskim na dworze w Konstantynopolu. Po śmierci Papieża Pelagiusza II został wybrany jego następcą. Ogromna jest spuścizna literacka papieża. Potomnym przekazał pojęcie prymatu papieskiego oraz dokonał liturgicznej reformy. Wydał tzw. sakramentarz gregoriański. W dziedzinie muzyki jego zasługi są wielce znaczące. Imię jego związane jest już na stałe z chorałem. Sam studiował muzykę w Rzymie, był do tego zobowiązany jako benedyktyn. Był organizatorem liturgii i śpiewu kościelnego; Zob. G. MIZGALSKI, Grzegorz Wielki, Podręczna Encyklopedia Muzyki Kościelnej, Poznań 1958, s. 188-189; J. PIKULIK, Muzyczna działalność Grzegorza Wielkiego, CT 40 (1970), f. III, s. 27n.; Z. BERNAT, Chorał gregoriański, EK t. 3, Lublin 1989, kol. 222; S. ROSIK, Grzegorz I Wielki, EK t. 6, Lublin 1993, kol. 323n; E. COSTA, Canto e musica, w: Nuovo Dizionario di Liturgia, red. D. Sartore, A. M. Triacca, Roma 1984, s. 204; Le chant gregorien, Encyclopedie Populaire de Connaissances Liturgiques, Paris 1947, s. 441n; R. EWERHART, Chor, musikalisch, Lexikon für Theologie und Kirche, Freiburg 1986, k. 1077; P. JEFFERY, Re-Envisioning Past Musical Cultures Ethnomusicology in the Study of Gregorian Chant, Chicago 1992, s. 8.

⁴ Zob. J. PIKULIK, Śpiew i muzyka w historii liturgii, AK 72 (1980), z. 427, s. 192; L. AGUSTONI, Gregorianischer Choral,...

⁵ Zob. G. MIZGALSKI, Grzegorz I, Wielki, Podręczna Encyklopedia Muzyki Kościelnej, Poznań 1958, s. 188.

- 6 Zob. J. PIKULIK, Muzyczna działalność Grzegorza Wielkiego, CT 40 (1970), f. III, s. 42.
- 7 Zob. B. NADOLSKI, Liturgika t. I, Poznań 1989, s. 112. Sławne w tym czasie stają się schola działające przy bazylice św. Jana na Lateranie oraz u św. Piotra.
- 8 Zob. tamże, s. 48n.
- 9 Zob. J. HARPER, Formy i układ liturgii zachodniej od X do XVIII wieku, Kraków 1997, s. 35; R. BERNAGIEWICZ, Tradycja ustna chorału gregoriańskiego, LS 6 (2000), nr 1 (15), s. 100.
- 10 Zob. R. Bernagiewicz, Tradycja ustna ..., s. 100.
- 11 Modus (łac. sposób). U starych teoretyków jak Guido z Arezzo modus oznacza tyle co tonacja. W XI i XII wieku tym terminem określano także interwały. U Menzuralistów oznacza to także schemat rytmiczny, który tworzył melodię.
- 12 Zob. J. PIKULIK, Śpiew i muzyka w historii liturgii, AK 72 (1980), z. 427, s. 193.
- 13 Zob. G. MIZGALSKI, Chorał gregoriański, Podręczna Encyklopedia Muzyki Kościelnej, Poznań 1958, s. 94n.
- 14 Zob. J. DUFT, Wkład klasztoru Sankt Gallen do śpiewu kościelnego, Kultura Opactwa Sankt Gallen, Kraków 1999, s. 57.
- 15 Za taki przyjmuje się czas od Grzegorza Wielkiego, aż do XIII wieku. Zwłaszcza zaś chorał X wieku; R. BERNAGIEWICZ, Tradycja ustna... s. 101n.
- 16 Cheironomiczna (cheir - ręka). Jest to pisownia nut neumatyczna. Zapis odzwierciedlający ruch ręki kantora podczas śpiewu, służący pomocą do wspólnego wykonywania chorału. Temu zapisowi służył stworzony przez dom E. Cardina sposób odczytywania neum zwany semiologią gregoriańską; E. CARDIN, Primo anno di canto gregoriano, Roma 1970; E. CARDIN, Gregorian Semiology, Solesmes 1982; A. TURCO, Il canto gregoriano, toni e modi, Roma 1996; J. ŁAŚ, Tonalność melodii gregoriańskich, Kraków 1965; G. MIZGALSKI, Chorał gregoriański, Podręczna Encyklopedia Muzyki Kościelnej, Poznań 1958, s. 94; E. COSTA, Canto e musica, Nuovo Dizionario di Liturgia, red. D. Sartore, A. M. Triacca, Roma 1984, s. 204; Le chant gregorien, Encyclopedie Populaire de Connaissances Liturgiques, Paris 1947, s. 441n; J. CHWAŁEK, Chorał gregoriański, Notacja, EK t. 3, Lublin 1989, kol. 224-225; P. JEFFERY, Re-Envisioning Past Musical Cultures Ethnomusicology in the Study of Gregorian Chant, Chicago 1992, s. 8n.
- 17 System diastematyczny, czyli liniowy. Wprowadzenie kluczy, zapis wysokości interwałów na dowolnym polu w tzw. in campo aperto to zasadnicze cechy tego systemu; Zob. J. ŁAŚ, Tonalność melodii gregoriańskich, Kraków 1965; G. MIZGALSKI, Chorał gregoriański, Podręczna Encyklopedia Muzyki Kościelnej, Poznań 1958, s. 94n; E. COSTA, Canto e musica, s. 204; Le chant gregorien, Encyclopedie Populaire de Connaissances Liturgiques, Paris 1947, s. 441n; J. CHWAŁEK, Chorał gregoriański, Notacja, EK t. 3, Lublin 1989, kol. 224-225.
- 18 Guido z Arezzo to wielce zasłużony benedyktyn w dziedzinie teorii muzyki. Przebywał w klasztorze w Pomposa a następnie w Arezzo. W końcu został przeorem klasztoru kamedułów w Avellano w 1029 roku. Największą zasługą Guidona jest wynalazek systemu liniowego. W pisowni na liniach posługiwał się neumami. Wydanie Micrologus ..., w 1020 roku w Rzymie wyjaśniało jego teorię. Stworzył (przypisuje się mu to, nie jest to do końca pewne) tzw. rękę guidońską - miała ona pomóc w nauce solmizacji, wszystkie interwały wraz z ich nazwami umieszczono na owej ręce; Zob. G. MIZGALSKI, Guido z Arezzo, Podręczna Encyklopedia Muzyki Kościelnej, Poznań 1958, s. 191-192; M. KUNZLER, Liturgia Kościoła, Poznań 1999, s. 204.
- 19 Sekwencja (od łac. sequi - następować). Ojczyzną sekwencji jest Francja. W Szwajcarii, w klasztorze benedyktynów Sankt Gallen znany był Notker Balbulus (+912), który bardzo się w tej dziedzinie zaznaczył. Sekwencje tworzone na każdą liturgiczną uroczystość. Reforma Soboru Trydenckiego w 1570 roku ograniczyła ilość sekwencji we mszy do pięciu; Zob. G. MIZGALSKI, Sekwencja, Podręczna Encyklopedia Muzyki Kościelnej, Poznań 1958, s. 451.
- 20 Zob. Z. BERNAT, Chorał gregoriański, EK t. 3, Lublin 1989, kol. 222.
- 21 Zob. J. TYRAWA, Eucharystia-czasy nowożytne, EK t. 4, Lublin 1989, kol. 1246; BF, r. VII, p. 288-308; H. TÜCHLE, C. A. BOUMAN, Historia Kościoła, Warszawa 1986, t. III, s. 117-122; B. KUMOR, Historia Kościoła, Lublin 1984, t. V, s. 161-166; D. OLSZEWSKI, Dzieje Chrześcijaństwa w zarysie, Katowice 1983, s. 159-162; P. PIERRARD, Historia Kościoła Katolickiego, Warszawa 1984, s. 204-208; P. SZCZANIECKI, Barok w liturgii, EK t. 2, Lublin 1976, kol. 50-51.
- 22 Sobór Trydencki polecił wydawanie Ksiąg liturgicznych. I tak w 1568 roku wydano Breviarz rzymski, w 1670 Mszał rzymski. Następcy Piusa V wydawali także inne księgi: Pontificale Romanum (1596), Caeremoniale Episcoporum (1600), Rituale Romanum (1614), Martyrologium (1580-1584); Zob. B. NADOLSKI, Liturgika I,... s. 55.
- 23 Zob. Z. BERNAT, Chorał gregoriański, EK t. 3, Lublin 1989, kol. 222; G. MIZGALSKI, Palestrina G. P., Podręczna Encyklopedia Muzyki Kościelnej, Poznań 1958, s. 356.
- 24 Zob. J. HARPER, Formy i układ liturgii zachodniej od X do Xóów 1997, s. 182.

- 25** Zob. G. MIZGALSKI, chorał gregoriański, *Podręczna Encyklopedia Muzyki Kościelnej*, Poznań 1958, s. 94-95.
- 26** Zob. J. PIKULIK, Wykonanie chorału gregoriańskiego, *Canor* II 3(1992), s. 3; Z. BERNAT, Chorał gregoriański, *EK* t. 3, Lublin 1989, kol. 222.
- 27** Zob. G. MIZGALSKI, G. P. da Palestrina, *Podręczna Encyklopedia Muzyki Kościelnej*, Poznań 1958, s. 356.
- 28** Cod. Sang. 359: Cantatorium, wcześniej zwane Antiphonarium S. Gregorii, napisane w St. Gallen ok. roku 900, być może za opata Hartmanna (+ 925), opracowane w bogato zdobioną drewnianą szkatułę z bizantyjskimi płaskorzeźbami w kości słoniowej. Te responsoryjne pieśni mszalne należą do najstarszych i najdokładniejszych dokumentów tradycji gregoriańskiej, które zawierają neumy; Na temat interpretacji w chorale gregoriańskim pisze ks. prof. J. Pikulik w artykule pt. Wykonywanie chorału gregoriańskiego, *Canor* II, 3 (1992); Zob. J. DUFT, Wkład klasztoru Sankt Gallen do śpiewu kościelnego, *Kultura Opactwa Sankt Gallen*, Kraków 1999, s. 62; I. SIEKIERKA, Najstarsze świadectwa notacji chorału gregoriańskiego, *LS* 3(1999), nr 1, s. 105-119.
- 29** Zob. D. SOULNIER, Le chant gregorien, *quelque jalons*, Solesmes 1979; J. HARPER, *Formy i układ liturgii zachodniej od X do XVIII wieku*, Kraków 1997, s. 41.
- 30** Zob. H. FEICHT, *Studia nad muzyką polskiego średniowiecza*, Kraków 1975, s. 47; Z. BERNAT, Chorał gregoriański, *Dzieje*, *EK* t. 3, Lublin 1989, kol. 223; B. NADOLSKI, *Liturgika* t. I, Poznań 1989, s. 113.
- 31** Zob. H. FEICHT, *Studia nad muzyką polskiego średniowiecza*, Kraków 1975, s. 47; H. FEICHT, *Polska muzyka religijna*, *RTK* 12(1965), z. 4, s. 7-8.
- 32** Więcej na ten temat w rozdziale II przy omawianiu tematu cecylianismu. Zob. Z. BERNAT, Chorał gregoriański, *Dzieje*, *EK* t. 3, Lublin 1989, kol. 223; H. NOWACKI, Śpiew gregoriański, *Hosanna* 8(1933), s. 1-5; H. NOWACKI, *Historia śpiewu gregoriańskiego w Polsce odrodzonej*, *Hosanna* 10(1935), s. 78.
- 33** Zob. K. WINOWICZ, *Muzyka kościelna XIX wieku*, *PKat* 6(1985), s. 1.
- 34** Zob. G. MIZGALSKI, *Cecylikańskie stowarzyszenia*, *Podręczna Encyklopedia Muzyki Kościelnej*, Poznań 1958, s. 89; K. WINOWICZ, *Muzyka kościelna XIX wieku*, *Przegląd Katolicki* 6(1985), s. 1.
- 35** Pod tym pojęciem kryje się zwłaszcza ekwalizm, wszystkie neumy chorałowe są równie ciężkie. Dokonano także niekiedy korekty w wydaniach. Wyrzucono z repertuaru bardzo wiele melodii chorałowych. Ma jednak i osiągnięcia - ruch cecyliński - a bez wątpienia do takich zaliczyć należy propagowanie śpiewu chorałowego.
- 36** Faksymile rękopisu 359 z Sankt Galen można było oglądać na zorganizowanej wystawie pt. *Kultura Opactwa Sankt Galen przedstawionej w Galerii Międzynarodowego Centrum Kultury na Rynku Głównym w Krakowie, w dniach 20 listopada do 9 stycznia 2000 roku*.
- 37** Zob. Z. BERNAT, Chorał gregoriański, *EK* t. 3, Lublin 1989, kol. 223; Z. BERNAT, Chorał gregoriański, Lublin 1979; K. MROWIEC, *Cecylianism*, *EK* t. 2, Lublin 1976, kol. 1381-1882.
- 38** I. PAWLAK, *Muzyka Liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Lublin 2000, s. 37.
- 39** Zob. D. SAULNIER, *Requientes modos musicos*, a Dom Jean Claire, Solesmes 1995; M. KUNZLER, *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999, s. 208.
- 40** Dom Joseph Pothier, w 1860 wstąpił do klasztoru w Solesmes. W 1866 otrzymał od Opata Guerangera polecenie opracowania nowych ksiąg liturgicznych. Zostało opracowane dzieło *Les melodies gregoriennes* w 1880 roku. W 1883 roku ukazał się opracowany przez niego *Graduał*, w 1891 roku *L'Antiphonaire*, zaś w latach 1886-1888 opublikował *Oficja Wielkiego Tygodnia*, *Officium pro defunctis*, *Processionale monasticum*, *Variae preces*, w roku 1895 *Responsoriale*, w roku 1898 *L'Office de Noel*, a w 1903 swe słynne *Cantus mariales*. W 1904 roku Pius X mianował go prezydentem Komisji Papieskiej, która miała wprowadzić w życie postanowienia *Motu Proprio*; Zob. G. MIZGALSKI, Pothier dom, Józef, *Podręczna Encyklopedia Muzyki Kościelnej*, Poznań 1958, s. 386; M. SABLAYROLLES, *Le chant gregorien*, *Liturgia*, *Encyclopedie Populaire de Connaissances Liturgiques*, Paris 1947, s. 448.
- 41** Dom Andre Mocquereau, był muzykiem - wiolonczelistą, a w 1875 roku wstąpił do benedyktynów w Solesmes. Był nauczycielem śpiewu chorału gregoriańskiego w Solesmes. Odbił wiele podróży zagranicznych celem wydawania wielkiego dzieła jakim było *Paleografia muzyczna* (od 1889 roku). Tworzy nową wizję interpretacji chorałowej, zawiera ją w swoim dziele *Le nombre musical gregorien ou Rytmique gregorienne* (I tom wydany w 1908 roku). Dzieło to jest sformułowaniem teorii rytmu chorałowego, opierającej się na zasadzie równej wartości pojedynczych tonów; Zob. G. MIZGALSKI, *Mocquereau dom Andre*, *Podręczna Encyklopedia Muzyki Kościelnej*, Poznań 1958, s. 307; M. SABLAYROLLES, *Le chant gregorien*, *Liturgia*, *Encyclopedie Populaire de Connaissances Liturgiques*, Paris 1947, s. 449.

- 42** Ukryty błąd menzuralizmu spowodowany był podziałem melodii gregoriańskich na grupy dwójkowe i trójkowe wyznaczane ictusem wertykalnym
- 43** Zob. Le chant gregorien, Liturgia, Encyclopedie Populaire de Connaissances Liturgiques, Paris 1947, s. 449-450; B. BARTKOWSKI, Chorał gregoriański, Rytm, EK t. 3, Lublin 1989, kol. 225-227.
- 44** Zob. Le chant gregorien, Liturgia, Encyclopedie Populaire de Connaissances Liturgiques, Paris 1947, s. 448.
- 45** Zob. G. MIZGALSKI, Mocquereau Dom A., Podręczna Encyklopedia Muzyki Kościelnej, Poznań 1958, s. 307.
- 46** Zob. Z. BERNAT, Chorał gregoriański, EK t. 3, Lublin 1989, kol. 223; G. MIZGALSKI, Pothier dom, Józef, PEMK, s. 386.
- 47** Dom Eugene Cardine, od 1928 roku benedyktyn z francuskiego opactwa św. Piotra w Solesmes, był w latach 1952 do 1984 profesorem - początkowo paleografii, a później semiologii gregoriańskiej - w Papieskim Instytucie Muzyki Kościelnej w Rzymie. Z wielką drobiazgowością i pieczołowitością badał najstarsze zapisy muzyczne chorału gregoriańskiego. Zajmował się też poszukiwaniem związków pomiędzy szczegółami tych zapisów, a wykonywaniem śpiewów chorałowych. Od 1954 roku Cardine stworzył kierunek badań nad chorałem, któremu nadał nazwę semiologia gregoriańska. Dzieło Cardine'a jest dziś standardowym punktem odniesienia dla naukowców jak również niezastąpionym podręcznikiem dla studentów.
- 48** Zob. E. CARDIN, Primo Anno di Canto Gregoriano, Roma 1970; E. CARDIN, Gregorian semiology, Solesmes 1982; E. CARDINE, Semilogia gregoriańska, Kraków 2000.
- 49** Zob. Graduale Triplex, Solesmes 1979; Jest to potrójna notacja chorału gregoriańskiego wszystkich śpiewów na cały rok kościelny.
- 50** Zob. E. CARDIN, Gregorian semiology, Solesmes 1982, s. 8.
- 51** Zob. J. PIKULIK, Wykonanie chorału gregoriańskiego, Canor II 3 (1992), s. 3.
- 52** Tamże, s. 3.
- 53** Zob. Dom Prosper Guéranger d'après Monseigneur Pie, VB 8-9 (1937), s. 345.
- 54** Zob. Discours de S. Exc. Mgr Grente, aux fetes de Solesmes 26 juillet 1937, VB, 11 (1937), s. 447.
- 55** Zob. MARANGET, Akcja liturgiczna we Francji, MCH II 5(1931), s. 221; Tak pisze Maranget o zasługach benedyktynów: francuscy benedyktyni, synowie duchowni Dom Guérangera, opata z Solesmes, przygotowali odrodzenie liturgiczne, w myśl Motu Proprio Piusa X.
- 56** Zob. L. AUGUSTONI, Gregorianischer Choral...; Z. BERNAT, Chorał gregoriański, Lublin 1979.
- 57** Zob. I. PAWLAK, Chorał gregoriański w posoborowej liturgii, CT 1 (1976), s. 103. 58 Tamże, s. 103-105.
- 59** Zob. J. HOURLIER, Entretiens sur la spiritualite du chant gregorien, Solesmes 1985; F. A'ANTIMI, Antologia pour l'initiation a l'etude du chant grégorien a l'usage des conservatoires, Solesmes 1994.
- 60** Zob. B. POCIEJ, Sacrum w muzyce liturgicznej, AK 72(1980), z. 427, s. 205.
- 61** Zob. D. JOHNER, Wort ud Ton im Choral, wyd. 2, Leipzig 1953.
- 62** Zob. IV Synod diecezji tarnowskiej, Ad maginem Ecclesiae, w latach 1981-1986, Tarnów 1990., VI, stat. 264.
- 63** Zob. Uchwały Synodu Archidiecezji w Lubaczowie, Lubaczów 1991, rozdz. VI, statut 251, s. 92; Zob. II Synod diecezji włocławskiej, Włocławek 1994, statut 196: Synod przypomina, że poszukując nowych form, nie należy zrywać z dorobkiem wieków, ale korzystać z chorału gregoriańskiego, który nazwany jest własnym śpiewem Kościoła.
- 64** Zob. Aby byli jedno, II Synod diecezji sandomierskiej, Sandomierz 1999, nr 307, s. 247.
- 65** Zob. I. PAWLAK, Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II, Lublin 2000, s. 130.
- 66** Zob. K. MROWIEC, Wychowawcza rola chorału gregoriańskiego w życiu młodzieży duchownej, RBL 24(1961).
- 67** Zob. II Synod diecezji kieleckiej i posynodalne zarządzenia biskupa kieleckiego w latach 1987-1991, red. E. Szafrowski, Kielce 1991, statut 237, p. 1n, statut 238 p. 1.
- 68** Wyjątek w tym względzie stanowi opactwo OO. Benedyktynów w Solesmes we Francji, gdzie cała liturgia sprawowana jest w jęz. łacińskim, tak Liturgia Godzin, jak i Msza św. Niektóre godziny kanoniczne śpiewa się w języku łacińskim także w opactwie benedyktynów w Tyńcu.
- 69** Zob. I. PAWLAK, Formy chorału gregoriańskiego w polskojęzycznych obrzędach po Soborze Watykańskim II, LS 4(1998), nr 1, s. 73-88.
- 70** Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny miał miejsce w 1997 roku we Wrocławiu.
- 71** Zob. R. RAK, Pastoralne kwalifikacje śpiewów polskich i łacińskich w liturgii, Śpiew wiernych w odnowionej liturgii, red. R. Pośpiech, P. Tarliński, Opole 1993, s. 33.
- 72** Zob. I Synod Prowincji Krakowskiej, Communio et Comunicatio, Kraków 1983, p. 58, s. 40.
- 73** Zob. Chrystus światłem, Maryja wzorem, II Synod diecezji częstochowskiej, Częstochowa 1987, s.

82.

74 Zob. II Synod Plenarny, teksty robocze, Poznań 1991, p. 40, s. 83.

75 Tamże, s. 94.

76 Zob. J. RATZINGER, Nowa Pieśń dla Pana, Kraków 1999, s. 174.

77 Tamże, s. 174.

78 Szkoda, że duchowni coraz bardziej zapominają o matce śpiewu kościelnego - chorale gregoriańskim.

79 Zob. I. PAWLAK, Chorał gregoriański w posoborowej liturgii, CT 1 (1976), s. 104.

80 Tamże. 81 Zob. B. POCIEJ, Muzyka w Kościele - problem wartości, RBL 1 (1978), s. 145-156.